

Sygn. akt **IC 1164/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w W. I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Wagner
Protokolant:	Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 r. w W.

na rozprawie sprawy z powództwa **A. L.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w K. (...)**

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych;

III. zasądza od A. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę (...) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt **IC 1164/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 czerwca 2013 r., wniesionym uprzednio do Sądu Okręgowego w O. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., A. L. domagał się:

1. zobowiązania pozwanego do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda, w szczególności prawa do czci, dobrego imienia, dobrej renomy, wiarygodności zawodowej przez to, że po wpisaniu do wyszukiwarki G. frazy (...) wyświetlał się link: „(...)” oraz streszczenie (tzw. snippet): „(...) w O. (...)i ... A. L., (...) (...): – (...) tys. zł ...”;

2. zobowiązania pozwanego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie prezentowania w wyszukiwarce internetowej znajdującej się pod adresem internetowym [www.\(...\)](http://www.(...)) – po wpisaniu w niej imienia, nazwiska oraz miejsca zamieszkania powoda – odnośnika do strony internetowej o adresie (...) oraz wybranego przez pozwanego fragmentu materiału prasowego pojawiającego się przy wskazanym odnośniku;

3. zobowiązania pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty (...) zł celem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

a także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(pozew – k. 3-11)

W odpowiedzi na pozew z 5 sierpnia 2013 r. pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Strona pozwana, oprócz podniesionego przed wdaniem się w spór zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w O., podniosła również zarzut braku legitymacji biernej do występowania w przedmiotowej sprawie.

(odpowiedź na pozew – k. 37-51)

Postanowieniem z 4 września 2013 r. w sprawie I C 376/13 Sąd Okręgowy w O. przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w W..

(postanowienie – k. 78-78v.)

Pismem procesowym z 7 lipca 2014 r. strona powodowa domagała się wezwania do udziału w niniejszej sprawie, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., w charakterze strony pozwanej Spółki pod firmą (...) Inc. z siedzibą w K. (...).

(pismo procesowe – k. 236)

Postanowieniem z 10 lipca 2014 r. w sprawie I C 1164/13 Sąd Okręgowy w W. na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. (...).

(postanowienie – k. 238)

W odpowiedzi na pozew z 9 lutego 2015 r. pozwany (...) Inc. z siedzibą w K. (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Motywując stanowisko w sprawie strona pozwana wskazywała w szczególności na bezzasadność żądań wysuwanych przez A. L. z uwagi na brak naruszenia dóbr osobistych powoda oraz brak bezprawności czynów zarzucanych pozwanemu, w tym brak winy pozwanego.

(odpowiedź na pozew – k. 296-309)

Pismem przygotowawczym z (...) marca 2015 r. strona powodowa podtrzymała żądania przeciwko pozwanemu (...) Inc. z siedzibą w K. (...), oznaczone w pozwie numerami 1. i 3., tj. żądanie do: 1. zobowiązania pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. (...) do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda, w szczególności prawa do czci, dobrego imienia, dobrej renomy, wiarygodności zawodowej; 3. zobowiązania pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. (...) do zapłaty na rzecz powoda kwoty (...) zł celem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednocześnie strona powodowa sprecyzowała żądanie przeciwko pozwanemu (...) Inc. z siedzibą w K. (...), oznaczone w pozwie numerem 2., w ten sposób, że wniosła o zobowiązanie pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. (...) do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie prezentowania w wyszukiwarce internetowej znajdującej się pod adresem [www\(...\)](http://www(...)) – po wpisaniu w niej imienia, nazwiska oraz miejsca zamieszkania powoda w dowolnej kolejności – odnośnika do strony internetowej o adresie _ (...)

(pismo przygotowawcze – k. 401-408)

Pismem procesowym z 28 lipca 2015 r. strona powodowa zmodyfikowała żądanie pozwu przeciwko pozwanemu (...) Inc. z siedzibą w K. (...), w części dotyczącej żądania zasądzenia na rzecz powoda kwoty w wysokości (...) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w ten sposób, że wniosła o zobowiązanie pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. (...) do zapłaty kwoty w wysokości (...) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę.

(pismo – k. 463-467)

W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół – k. 505, płyta CD: 00:06:38-00:32:26)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. L. od lat prowadzi działalność gospodarczą. Aktualnie zajmuje stanowisko Prezesa Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., w ramach której zajmuje się pośrednictwem w sprowadzaniu na zamówienie ekskluzywnych samochodów z zagranicy.

(dowód: informacja z KRS – k. 13-19; zeznania powoda A. L. – k. 98-99, płyta CD: 00:27:58-00:52:57 – k. 100; k. 444-446, płyta CD: 00:09:33-00:55:19 – k. 448)

W latach 1995-2011 powód wynajmował w O. lokal, w którym prowadził kawiarnię. Działalność ta stała się przedmiotem zainteresowania miejscowej zorganizowanej grupy przestępczej, która zaczęła zastraszać A. L. i jego rodzinę, oferując „ochronę” kawiarni w zamian za płacony haracz. Powód o sprawie poinformował Policję, co spowodowało eskalację konfliktu, w tym dwukrotne podpalenie kawiarni. Dzięki zeznaniom powoda, który jako jedyny odważył się przeciwstawić przestępcom, możliwe było prowadzenie w latach 1998-2002 postępowań karnych przeciwko członkom zorganizowanej grupy przestępczej.

(dowód: zeznania powoda A. L. – k. 98-99, płyta CD: 00:27:58-00:52:57 – k. 100; k. 444-446, płyta CD: 00:09:33-00:55:19 – k. 448)

Historia powoda została opisana w artykule P. P. zatytułowanym „(...)”, który ukazał się w (...). numerze tygodnika (...) z 15 czerwca 2002 r. Artykuł zwracał uwagę czytelników na determinację powoda w walce o sprawiedliwość oraz kluczowe znaczenie złożonych przez niego zeznań dla wszczęcia postępowania karnego.

(dowód: artykuł – k. 21-22)

Odnośnik (link) do przedmiotowego artykułu można odnaleźć w internecie m. in. poprzez wpisanie w wyszukiwarce G. frazy: (...). Link brzmiał: „(...)”, a pod nim znajdował się opis strony (tzw. snippet): „(...) w O. (...)i ... A. L., (...) (...): – (...) tys. zł ...”.

(dowód: wydruk – k. 20)

W dniu 22 października 2012 r. A. L., za pośrednictwem swojego pełnomocnika, po raz pierwszy zwrócił się drogą mailową do pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. z uwagami dotyczącymi naruszenia jego dóbr osobistych, przy czym – poza opisem sytuacji – w mailu nie wskazano, jakie działania miałyby podjąć pozwana Spółka. Wobec powyższego, w mailu z 25 października 2012 r. pełnomocnik powoda został poproszony o przesłanie dodatkowych informacji. Po ich udzieleniu mailem z 2 listopada 2012 r., (...) Inc. z siedzibą w K. poinformował pełnomocnika powoda, że nie znajduje podstaw do podejmowania działań, natomiast zalecił w tej sprawie skontaktowanie się z administratorem strony internetowej. W mailu podano również link do strony internetowej, na której można było uzyskać informację, w jaki sposób skontaktować się z administratorem strony i poprosić go o zmianę.

(dowód: korespondencja mailowa – k. 23-29)

A. L. w toku procesu skontaktował się z administratorem strony (...), który doprowadził do usunięcia snippetu. Pozostał natomiast nadal sam link do strony „(...)”. Archiwum (...) jest płatne. Opłata wynosi (...) zł za miesiąc, przy czym pierwsze dwa tygodnie kosztują 1 zł, natomiast roczny abonament – (...) zł. Jednakże bez wykupienia abonamentu można zapoznać się z początkową częścią artykułu, obejmującą ok. 2/5 objętości tekstu. Z dostępnego fragmentu wynika jednoznacznie, kto jest przestępcą, a kto ofiarą zorganizowanej grupy przestępczej wymuszającej haracze.

(dowód: wydruk – k. 96; wydruk – k. 97)

Powyższy stan faktyczny, który był niesporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Co więcej, wartość dowodowa wszystkich złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Dodatkowo Sąd oparł się na dowodzie osobowym w postaci zeznań powoda A. L. przesłuchanego w charakterze strony. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne w całości, w szczególności odnośnie okoliczności naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, albowiem jawiły się one jako szczere, pełne, rzeczowe i spontaniczne. Nadto należało podzielić w całej rozciągłości ustną opinię biegłego sądowego z zakresu informatyki (k. (...), płyta CD: 00:11:10-00:20:43 – k. 171), której żadna ze stron nie kwestionowała. Opinia ta bowiem została wydana przez kompetentną osobę, posiadającą odpowiednią wiedzę z zakresu będącego jej przedmiotem. Zastosowana przez biegłego metoda potwierdziła istnienie technicznej możliwości zablokowania przez (...) Inc. z siedzibą w K. wyświetlania pewnych wyników wyszukiwania, czy wyświetlania ich skrótu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie.

Na wstępie podnieść należy, iż strona – występująca w procesie w charakterze powoda bądź pozwanego – musi posiadać legitymacją procesową, tj. szczególne uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Uprawnienie to może przejawiać się bądź w prawie powoda do wszczęcia i prowadzenia procesu (legitymacja czynna), bądź do występowania w procesie w charakterze pozwanego (legitymacja bierna).

W ocenie Sądu meriti zarzut pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., jakoby pozwany ten nie posiadał legitymacji procesowej biernej do występowania w niniejszym procesie, jawił się jako uzasadniony. Działalność prowadzona przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. obejmuje bowiem swym zakresem świadczenie na rzecz osób trzecich z grupy (...) usług marketingowych oraz usług wspomagających sprzedaż usług reklamowych. Dodatkowo abonentem domen „(...)” oraz „(...)” jest (...) Inc. z siedzibą w K. (...), wobec czego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w żaden sposób nie uczestniczy w świadczeniu usług wyszukiwania i prezentowania stron internetowych oraz ich opisów. Nadto nawet uwagi dotyczące naruszenia dóbr osobistych A. L. zostały przekazane w październiku 2012 r. pozwanemu (...) Inc. z siedzibą w K., nie zaś (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Ocenę tę zdawała się również podzielać strona powodowa, która w toku procesu faktycznie popierała swoje żądania wyłącznie przeciwko pozwanemu (...) Inc. z siedzibą w K.. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, uzasadniały oddalenie powództwa w stosunku do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w całości z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej do występowania w przedmiotowej sprawie.

Tym samym biernie legitymowanym do występowania w niniejszej sprawie był wyłącznie (...) Inc. z siedzibą w K.. Wprawdzie strona pozwana wskazywała, jakoby jej działalność sprowadzała się w istocie rzeczy jedynie do pośredniczenia w dostępie do stron internetowych, a nie do udostępniania tychże stron jako takiego. Powyższe stanowisko nie zasługiwało jednakże na aprobatę wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłego w dniu 13 maja 2014 r. w sprawie C-131/12 (G. vs. G., Legalis nr 966325), w którym Trybunał przesądził, że – po pierwsze – prowadzoną przez wyszukiwarki internetowe działalność, która polega na zlokalizowaniu informacji, opublikowanych lub zamieszczonych w internecie przez osoby trzecie, indeksowaniu ich w sposób automatyczny, czasowym przechowywaniu takich informacji i wreszcie ich udostępnianiu internautom w sposób uporządkowany zgodnie z określonymi preferencjami, w sytuacji gdy takie informacje zawierają dane osobowe, należy uznać za „przetwarzanie danych osobowych” w rozumieniu art. 2 lit. b) Dyrektywy (...) oraz – po drugie – że należy uznać operatora wyszukiwarki internetowej za „administratora” odpowiedzialnego za przetwarzanie danych w rozumieniu art. 2 lit. d) Dyrektywy.

Trybunał wskazał także, że choć przetwarzanie danych osobowych przez wyszukiwarki różni się od tego dokonywanego przez wydawców stron internetowych, to niewątpliwie odgrywa znaczną rolę w rozpowszechnianiu tych danych na światową skalę, bowiem dzięki wyszukiwarce są one dostępne dla każdego wyszukującego, który przyjmie za punkt wyjścia imię i nazwisko danej osoby. Wyszukiwarka umożliwia użytkownikom uzyskanie listy wyników wyszukiwania

zawierających przegląd informacji dotyczących tej osoby. Z tych względów działalność wyszukiwarki G. może znacząco oddziaływać na prawa podstawowe do poszanowania prywatności i ochrony danych osobowych. Uznanie pozwanego za podmiot przetwarzający dane osobowe oraz będący administratorem tych danych nakłada na niego obowiązek przestrzegania regulacji prawnych dotyczących tej materii, a określonych na terenie Unii Europejskiej w Dyrektywie (...) WE. Pozwany w zakresie przetwarzania danych osobowych podlega porządkowi prawnemu każdego państwa, jeśli tylko ustanawia w tym danym państwie Unii Europejskiej oddział lub spółkę zależną, których celem jest promocja i sprzedaż powierzchni reklamowych oferowanych za pośrednictwem tej wyszukiwarki, a działalności tego oddziału lub spółki zależnej jest skierowana do osób zamieszkujących to państwo. Na takich zasadach pozwany funkcjonuje w wielu krajach Unii Europejskiej, w tym również w Polsce.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądził o uprawnieniu, jakie przysługuje osobie, której dane osobowe zostały przetworzone w nieuprawniony sposób, tj. o możliwości kierowania bezpośrednio do ich administratora żądań o sprostowanie czy usunięcie danych osobowych. Po zgłoszeniu takiego żądania administrator danych zobowiązany jest podjąć działania zmierzające do ustalenia, czy te żądania są zasadne. Natomiast w przypadku stwierdzenia zasadności żądania winien zaprzestać przetwarzania danych będących przedmiotem żądania. Bierna postawa administratora danych uprawnia osobę, której dane osobowe są przetwarzane w sposób nieuprawniony do zwrócenia się do organu nadzorczego czy też sądowego, aby przeprowadził konieczną kontrolę i odpowiednio nakazał temu operatorowi podjęcie właściwych kroków. Trybunał Sprawiedliwości wskazał również, że osoba, której dane osobowe są przetwarzane w sposób nieuprawniony może żądać od operatora wyszukiwarki internetowej usunięcia wyświetlanej listy wyników wyszukiwania mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko tej osoby linków do opublikowania zgodnie z prawem przez osoby trzecie stron internetowych zawierające zgodne z prawdą informacje dotyczące tej osoby, a to ze względu na to, że te informacje mogą wyrządzać tej osobie szkodę czy też życzy ona sobie, aby zostały one po pewnym czasie „zapomniane”.

Niniejsze postępowanie nie dotyczyło przetwarzania danych osobowych, jednakże w zakresie dotyczącym funkcjonowania przeglądarki internetowej i podmiotu odpowiedzialnego za jej pracę rozważania Trybunału Sprawiedliwości pozostają aktualne w niniejszej sprawie.

Odnosząc się z kolei do podnoszonej przez pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. kwestii braku jurysdykcji sądu polskiego do rozpoznania niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż jurysdykcja ta wynika z treści art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432 ze zm.), zgodnie z którą osoba fizyczna, której dobro osobiste jest zagrożone naruszeniem lub zostało naruszone może żądać ochrony na podstawie prawa państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie powodujące to zagrożenie naruszenia lub naruszenie, albo prawa państwa, na którego terytorium wystąpiły skutki tego naruszenia. W ocenie Sądu meriti w przedmiotowej sprawie strona powodowa dochodziła naprawienia szkód wyrządzonych jej zdaniem zawinionym działaniem pozwanego, a zatem czynem niedozwolonym, co uprawniało ją do wytoczenia powództwa o ochronę tych dóbr przed sądem, w którego okręgu nastąpiły skutki zdarzenia wywołującego szkodę, a zatem przed sądem polskim.

Przechodząc tym samym do meritum sprawy stwierdzić należy, iż podstawę prawną żądań powoda A. L. stanowiły przepisy Kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie natomiast do dyspozycji art. (...) § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność natomiast należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. (...) k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Powyższe wynika z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powód A. L. domagał się w niniejszym procesie ochrony jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia, sfery prywatności, reputacji i wiarygodności jako przedsiębiorcy w związku z tym, że po wpisaniu do wyszukiwarki G. frazy (...) wyświetlał się link: „(...)” oraz snippet: „(...) w O. (...)i ... A. L., (...) (...): – (...) tys. zł ...”. W ocenie Sądu przedmiotowy link wraz ze streszczeniem naruszał cześć, w tym dobre imię, powoda.

W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie. Cześć należy do tej grupy dóbr osobistych (podobnie jak swoboda sumienia czy prawo do prywatności), których zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego określenia wynika m. in. z natury tych dóbr, zmienności ich pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla ich określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści. W ocenie Sądu w pojęciu czci mieszczą się zarówno dobre imię, jak również reputacja oraz wiarygodność. Nie są to odrębne dobra osobiste (por. J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, Warszawa 2002, s. 57-58), stąd w ocenie Sądu roszczenia powoda ocenić należało przez pryzmat naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci.

W polskim prawie cywilnym przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich. Dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972/4/77). Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwszą stanowi rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, drugą natomiast – wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (zob. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna natomiast, nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to jest jednak zmienne i daje się kształtować. Dlatego też mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9/330).

Roszczenia związane z ochroną czci aktualizują się w chwili zagrożenia lub naruszenia prawa konkretnej osoby, której dotyczy określone działanie. Elementy zniesławiające mogą być zawarte w gestach, znakach, utrwalonych obrazach, jednak najczęstszą formą komunikacji mogącą mieć charakter zniesławiający są wypowiedzi w formie ustnej lub pisemnej. Różne osoby mogą interpretować te same słowa na wiele różnych sposobów. Zagadnieniem wstępnym, poprzedzającym rozważanie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający, jest więc ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r. (sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251) wskazał, że wypowiedzi powinny podlegać wykładni. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi. Znaczenie wypowiedzi nie może być ostatecznie zdeterminowane jej dosłownym brzmieniem. Współdecyduje o tym także kontekst jej rozpowszechnienia. Sens wypowiedzi jest zawsze

wynikiem interpretacji. Słowom można przypisać różne znaczenia, m. in. potoczne, specjalne itd. Ustalenie znaczenia wypowiedzi, a w końcu przyjęcie, że wypowiedź ma charakter zniesławiający musi się odwoływać do pojmowania przeciętnego odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Zastosowanie powinny mieć tu kryteria obiektywne, a nie subiektywne (zob. A. Szpunar, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., sygn. akt I CR 143/89, OSP 1990/9/330). Powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (zob. B. Michalski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 r., sygn. akt I CR 374/72, OSP 1974/2/28).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd doszedł jednak do przekonania, że powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne.

Zdaniem Sądu działania pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. nie sposób postrzegać jako działań bezprawnych. Z momentem, gdy użytkownik wprowadzi do okna dialogowego silnika wyszukiwarki zapytanie, wyszukiwarka zidentyfikuje i wyświetli wyniki wyszukiwania na określonych pozycjach zgodnie z własnymi algorytmami, które zostały opracowane w celu identyfikacji trafnych i użytecznych wyników wyszukiwania. Kształtowanie zaś treści linków i opisów (snippetów) z wyników wyszukiwania leży przede wszystkim po stronie podmiotów administrujących stronami internetowymi wyświetlanymi na listach wyników wyszukiwania. Wyniki wyszukiwania oraz snippety nie zawierają zatem jakichkolwiek twierdzeń pochodzących od operatora wyszukiwarki. Treść linków i snippetów powinna być kształtowania przede wszystkim przez administratorów stron, do których odsyłają linki wyświetlane w wynikach wyszukiwania, w przeciwnym wypadku pozwany musiałby być traktowany co najmniej jako cenzor internetu. Nie sposób tym samym przypisać stronie pozwanej odpowiedzialności *de facto* za nośny tytuł artykułu, który został opublikowany w tygodniu (...) i został zamieszczony w nazwie linku odsyłającego do archiwum tego czasopisma. Co więcej, pozwany (...) Inc. z siedzibą w K. w momencie, gdy tylko posiadał wiedzę na temat istoty problemu, od razu poinformował powoda o istniejącej możliwości skontaktowania się z administratorem strony internetowej, co ostatecznie doprowadziło w toku toczącego się procesu do usunięcia opisu przez administratora strony (...)

Rozważając stopień, w jakim doszło do naruszenia dobra osobistego powoda A. L. w ocenie Sądu uznać należało, iż nie był on znaczny. Po pierwsze, pomimo tego, że wprowadzie cały artykuł był płatny, niemniej jednak jego część, która pozwalała na dokładne zaznajomienie się przez czytelnika z rzeczywistą rolą, jaką odegrał powód w walce z zorganizowaną grupą przestępczą, był jednoznaczny. Po drugie, analiza samego snippetu wskazywała, że kawiarnia należała do powoda, wobec czego twierdzenie, jakoby to właśnie powód jako (...) miał żądać haraczy od innych jawiło się jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Rzeczą oczywistą bowiem jest fakt, że to restauratorzy padają ofiarą zorganizowanych grup przestępczych. Biorąc natomiast pod uwagę specyficzną grupę klientów powoda oraz rodzaj oferowanych przez niego do sprzedaży rzeczy (potencjalni nabywcy luksusowych samochodów), osoby te widząc przedmiotowy opis powinny być co najmniej zaintrygowane powstałą w opisie zbitką wyrazów, co winno ich w konsekwencji doprowadzić do zapoznania się przynajmniej z bezpłatną częścią dostępnego w archiwum tygodnika tekstu prasowego.

Uwzględniając tym samym aktualny stan, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę obiektywnych kryteriów, zdaniem Sądu dobra osobiste powoda A. L. nie są już przez pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. naruszane ani zagrożone. Po wpisaniu bowiem do wyszukiwarki internetowej [www.\(...\) frazy \(...\)](#) ukazuje się link do artykułu prasowego. Jedynym uprawnionym wnioskiem, jaki można z takiego powiązania racjonalnie wysunąć jest to, że artykuł pt. „(...)” w pewien sposób dotyczy powoda, co jest prawdą i nie było sporne pomiędzy stronami. Natomiast dalej idąca interpretacja, zgodnie z którą to właśnie powód miałby być tytułowym „(...)”, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Tym bardziej przy jednoczesnym uwzględnieniu, że przedmiotowy link nie posiada obecnie żadnego opisu, który sugerowałby taki właśnie związek pomiędzy wyszukiwaną frazą a wynikami wyszukiwania.

Stosownie do dyspozycji art. (...) § 1 zdanie trzecie k.c. poszkodowany naruszeniem jego dóbr osobistych może dochodzić – na zasadzie art. 448 k.c. – zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie bowiem z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony może żądać zarówno przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jak i zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany przez siebie cel społeczny. Przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego, mianowicie wina umyślna albo rażące niedbalstwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 81/05, OSP 2007/3/30).

W ocenie Sądu na gruncie rozpoznawanej sprawy nie sposób było również przyjąć, jakoby do naruszenia dóbr osobistych A. L. doszło w sposób zawiniony. Pozwany (...) Inc. z siedzibą w K. w momencie, gdy tylko posiadał wiedzę na temat istoty problemu, od razu poinformował powoda, że nie znajduje podstaw do podejmowania działań, natomiast zalecił w tej sprawie skontaktowanie się z administratorem strony internetowej. W korespondencji mailowej podano również link do strony internetowej, na której można było uzyskać informację, w jaki sposób skontaktować się z administratorem strony i poprosić go o zmianę. Zaproponowany przez stronę pozwaną sposób okazał się skuteczny, albowiem A. L. w toku procesu skontaktował się z administratorem strony (...), który doprowadził do usunięcia opisu snippetu.

Na zakończenie czynionych rozważań należy wskazać, iż bezzasadność wytoczonego przez A. L. w niniejszej sprawie powództwa przeciwko (...) Inc. z siedzibą w K. w żaden sposób nie może wpływać na ocenę zachowania powoda w latach 90. ubiegłego stulecia. Powód bowiem walnie przyczynił się – nie bacząc na grożące jemu samemu oraz jego najbliższej rodzinie niebezpieczeństwo – do rozbicia zorganizowanej grupy przestępczej wymuszającej haracze od restauratorów prowadzących lokale w O., za co należy się A. L. najwyższy szacunek.

O kosztach procesu natomiast Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. stanowi uprawnienie jurysdykcyjne sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt II PK 192/08, LEX nr 584735; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., sygn. akt II PK 359/09, LEX nr 603828). Treść przepisu art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Ocena zatem, czy taki wyjątkowy wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, który winien mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Uwzględniając tym samym względy natury podmiotowej, które legły u podstaw przedmiotowej sprawy, w szczególności zasługi strony powodowej w walnie przyczynienie się do rozbicia zorganizowanej grupy przestępczej działającej w O., a także okoliczność, iż w ocenie Sądu powód A. L. miał uzasadnione podstawy ku temu, ażeby zakładać, że co najmniej jeden z pozwanych odpowiada za naruszenie jego dóbr osobistych, zasadnym było odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych.

Niemniej jednak stosownie do dyspozycji przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), uwzględniając jednocześnie wynik całej sprawy, należało zasądzić od A. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę w wysokości (...) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa. W toku procesu bowiem strona powodowa zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zobowiązanie pozwanego (...) Inc. z siedzibą w K. do zapłaty kwoty w wysokości (...) zł (pierwotnie w wysokości (...) zł) tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę. Powód natomiast winien liczyć się z ryzykiem wynikającym z prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie, tym bardziej, że był on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Sąd podziela bowiem w całym zakresie pogląd Sądu Najwyższego

wyrażony w wyroku z dnia 26 listopada 2003 r. (sygn. akt I PK 585/02, LEX nr 527066), zgodnie z którym prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, gdyż strona winna mieć świadomość tak formułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Dlatego też A. L. został obciążony, zgodnie z treścią art. 130^{((3))} § 2 in fine k.p.c., obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kwoty (...) zł ((...)) tytułem nieuiszczonej części opłaty od rozszerzonego powództwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak sentencji wyroku.